

Jan Kobuszewski, Cyganek

Odejde,
odfrunę,
walizki spakuję i już...
Ram - ta - ta - ta - Ram - ta - ta - ta...
Oto ja - cały ja.
Nie kupuj mi nic
nowego,
drogiego,
ważnego,
bo przecież ty wiesz.
Ram - ta - ta - tam - Ram - ta - ta - tam...
potrwa to dzień lub dwa,
dzień lub dwa,
dzień lub dwa.
Nie dziw, że o mnie w miasteczku
złych plotek jest moc,
co mi tam,
oczy mam czarne
i włosy mam czarne
jak noc,
co mi tam.
Cyganek,
Cyganek,
Cyganek,
tak mówią już o mnie na mieście.
Ram - ta - ta - tam - Ram - ta - ta - tam...
A ja już
nie wiem sam,
jak to tam
ze mną jest.
Z Cygankiem,
z Cygankiem,
panowie, wy ślubu nie bierzcie.
Ram - ta - ta - tam - Ram - ta - ta - tam...
Na cóż wam,
taki gest,
taki gest,
taki gest.
Tak chciałbym dziś
zatęsknić, pokochać, polubić,
na wieki, na mur.
Ram - ta - ta - tam - Ram - ta - ta - tam...
cały ja.
Tak chciałbym dziś
zaśpiewać, zapłakać, zanucić,
nie w mol, tylko w dur.
Ram - ta - ta - tam - Ram - ta - ta - tam...
A już po
czterech dniach
wzywa mnie wielki świat.
Nie dziw, że o mnie w miasteczku
złych plotek jest moc,
co mi tam,
oczki mam czarne
i włoski mam czarne
jak noc,
co mi tam.
Cyganek,
Cyganek,
tak mówią już o mnie na mieście.
Ram - ta - ta - tam - Ram - ta - ta - tam
A ja już
nie wiem sam,
jak to tam

ze mną jest.
Z Cygankiem,
z Cygankiem,
panowie, wy ślubu nie bierzcie...